Cena 3.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . 70.000 Mk
Z odnoszeniem do domu 90.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 90.000 Mk.
Zagranicą . . . . 180.000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 3.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 225 (7560) Piątek, dnia 5 Października 1923 r Rok XXXI

SPORT w WOJSKU.

W wojskach, z których pierwsze formacje polskie czerpały swe wzory organizacyjne, wychowanie fizyczne ograniczało się do gimnastyki. Sport był rozrywką oficerów.

Jedną z nauk których udzieliła wojskom wielka wojna w sposób kategoryczny, jest to, że sport ma ogromne znaczenie militarne.

W pierwszym roczniku sportowym wojska niemieckiego, wydanym w roku 1920, znajdujemy następujące wyznanie:

„Niezależnie od ogromnej przewagi, zarówno ilościowej jak jakościowej, jaką mieli nasi wrogowie pod względem materjału artyleryjskiego, należy przypisać ich powodzenie tej przedewszystkiem okoliczności, że i Anglja i Ameryka były w stanie — wbrew wszelkim rachubom niemieckim — w nader krótkim czasie powysyłać na front liczne i wcale wartościowe jednostki bojowe. Zasługuje na uwagę to, że oba narody anglosaskie zawdzięczają tę możność rozpowszechnieniu sportu w społeczeństwie i w wojsku samem.“

Wiadomo powszechnie, że pobyt wojsk angielskich i amerykańskich na kontynencie Europy sprawił przewrót w życiu wewnętrznem wszystkich wojsk, czyniąc ze sportu podstawowy czynnik wychowawczy i poniekąd metodę szkolenia.

Przed wojną sportem zajmowano się nietylko w armjach anglosaskich — ale również skandynawskich. Zestawienie odmian, jakie przybrał ruch sportowy, przeszczepiony na grunt wojskowy — reprezentowany z jednej strony najwybitniej przez Szwecję, z drugiej przez Stany Zjedn. Ameryki Półn. — jest nader pouczające. Zacznę od Szwecji. Tam już dość dawno sport należy do zajęć służbowych i cały tryb służby wewnętrznej przepojony jest pierwiastkiem współzawodnictwa sportowego tak, iż każdy pułk jest jak gdyby stowarzyszeniem sportowem. Charakter sportowy nadano nauce biegania, skakania, rzucania, strzelania, pływania, jazdy na nartach, orjentowania się w terenie i każdej czynności mającej zastósowanie w walce. Specjalne rodzaje służby uprawiają sportowo jazdę konną, szermierkę) itd. Zwycięscy otrzymują od znakę honorową do noszenia na mundurze.

Spójrzmy teraz na Amerykę, kraj kilku sportów lekkoatletycznych i gier boiskowych. Igrzyska t. zw. generała Perschinga, urządzone w r. 1919 pod Paryżem „na pożegnanie Europy“, stwierdziły, że armja amerykańska była jak gdyby wielkim obozem treningu do igrzysk olimpijskich. Wszystkie ćwiczenia, uznane przez program olimpijski, były jaknajgorliwiej uprawiane przez korpus ekspedycyjny. Gdy Szwecja reprezentuje kierunek, że tak powiem, sportu wojskowego, Ameryka hołduje tezie: sport w wojsku, nie starając się specjalnie o dobieranie tych gałęzi sportu, które wydają się praktyczniejszemi wojskowo.

Oficerowie amerykańscy wartość wojskową sportu widzą raczej w jego psychice, niż w czynnościach ruchowych. Kapitan John Griffith w czasopiśmie: „American Physical Education Review“ wywodzi: (Nr. 4/1919) „Żołnierze nasi patrzą na walkę jak na grę. Jest to znamienne, że często myślą oni kategorjami gier sportowych. Natarcie jest dla nich rozgrywką finałową, stosunek oddziałów — to stosunek klubów walczących o lepsze. Wojna to gra, w której można odegrać rolę indywidualnie lub jako członek zespołu drużyny. Atletyka boiskowa wyrabia zdolności indywidualne, a zarazem wdraża do działania zbiorowego. Niemiec jest znakomitym żołnierzem, dopóki czuje się cząstką maszyny, osamotniony traci wszelką inicjatywę i dzielność“.

Do atletyki amerykańskiej należy, prócz właściwej lekkiej atletyki, jeszcze szereg ćwiczeń takich jak boksowanie, mocowanie się, przeciąganie liny, wiele gier z footbalem na czele. Zajęcia te rozwijają napastniczość: „the fighting spirit“. Amerykanie twierdzą, że dobry żołnierz rzuci się na nieprzyjaciela z gołemi rękoma. Szczególniej gry sportowe, gdzie działa się często w stłoczeniu, mają wyrabiać obrotność i pewność siebie (rugby, piłka wojskowa).

Faktem jest, że jeżeli niewiem jak zbombardować pozycję nieprzyjaciela, — to zawsze zająć ją musi żołnierz; musi on wyskoczyć ze swego okopu, przedostać się przez pole, zryte pociskami, przedrzeć się przez fortyfikacje wroga i koniec końców uderzyć wręcz.

W armji amerykańskiej sporty dawały asumpt do uczenia wytrwałości w wykonaniu dzieł rozpoczętych. Zawodnik, nawet gdy stracił szanse wygrania, to jednak do ostatniej chwili dobywał wszystkich sił. Bokser, ustępujący z ringu przed upływem czasu — był wyjątkiem. Służbowe drużyny piłki nożnej (service football teams) walczyły z niemniejszą zawziętością niż klubowe. Przyjęte jest w tej grze, że w razie równych „bramek“, po upływie czasu przepisowego za zwycięską uznaną jest ta drużyna, którą obciąża mniej punktów karnych. Amerykanie mieli zwyczaj grać aż do wyraźnego zwycięstwa bramkowego, nie oglądając się na „kornery“.

Wartość „czystego sportu“ dla nowoczesnego wyszkolenia i wychowania bojowego była coraz lepiej oceniana przez oficerów amerykańskich w miarę przedłużania się pobytu na froncie francuskim. To też pod koniec wojny — na zajęcie sportowe przeznaczono w obozach o wiele więcej czasu niż z początku i niektórym ćwiczeniom (lekka atletyka, piłka nożna) nadano charakter przymusowy, pozostawiając swobodę pozatem w uprawianiu wszelkich sportów ochotniczo. Wreszcie wprowadzono zbiorową ocenę sprawności fizycznej jednostek, dążąc raczej do podniesienia jej wszechstronnego, niż do popierania wirtuozostwa, do wyrabiania się na mistrzów, gwiazdy w poszczególnych gałęziach.

Autorzy amerykańscy stwierdzają także, iż wojna zwróciła w Ameryce uwagę na to, że nietylko wielka ilość ochotników była odrzucona z powodu niezdolności fizycznej, ale że wśród zdrowych, przyjętych do wojska, ogromna ilość była nieprzysposobionych fizycznie.

We Francji zaledwie 10 proc. żołnierzy zmobilizowanych w 1914 r. miało w swem życiu do czynienia ze sportem. Grywano trochę w piłkę nożną i rugby w liceach i niewielu klubach sportowych, uprawiano nieco atletyki boiskowej. Boksem zajmowano się raczej profesjonalnie, niż po amatorsku.

Gdy amerykańska Y. M. C. A. w 1917 roku przeprowadzała w oczach sprzymierzeńców obszerny program sportowy w armji ekspedycyjnej, kierownictwo wojsk francuskich przekonało się Y.M.C.A. do rozciągnięcia działalności wogóle, a specjalnie w dziedzinie sportu, również i na wojsko francuskie.

Sprawozdania kierowników tego działu pracy Y.M.C.A. wskazują na to, że początkowo praca ich była bardzo trudna; chodziło o dostarczenie instruktorów dla 3.500.000 żołnierzy, rozproszonych w 2.000 obozów, trzeba było też zwalczać uprzedzenia. Wielu oficerów francuskich mniemało, że co dobre dla Anglosasów, nie będzie mile widziane przez Gallów. Atoli już po trzech miesiącach dowódcy zaczęli oświadczać się za sportem, podnosząc, że karność i duch wybitnie podnosi się pod wpływem ćwiczeń tego rodzaju. Niebawem minister wojny wydał dyspozycję, aby poczynania sportowe były przez dowódców wspieranie materjalnie i służbowo. Zatem wojskowy sport francuski oparł się na wzorze amerykańskim. Aby wciągnąć jaknajwięcej żołnierzy w orbitę zainteresowań sportowych, wprowadzono zawody masowe w pułkach, czyniąc obowiązkowem przygotowanie takich zawodów i uczestniczenie w nich.

O stanie i formach organizacyjnych wychowania fizycznego w powojennym wojsku niemieckim znajdujemy wiadomość w dziele Maerckera „Vom Kaiserheer zur Reichswehr“. Autor jest bardzo zasłużonym, wpływowym generałem. Potwierdza on to, co zresztą wiemy, że dawna armja cesarska jako całość sportu nie znała. Cokolwiek może skłaniała się do objawów sportowych gimnastyka przyrządowa. Już 8 grudnia 1918 r. ministerjum wojny wydało rozkaz, który poleca otworzyć jaknajszerzej możność uprawiania wszelkich ćwiczeń ruchowych dla roczników 1896 — 1899, aby dać im sposobność orzeźwienia się po trudach kampanji. Udział w tych ćwiczeniach zrazu nie jest przymusowy. W celu propagandy potworzono komisje dla poszczególnych dowództw. Maercker ostro krytykuje charakter tych zarządzeń, wydrwiwa ukłon w stronę rozkiełznanych najmłodszych roczników; powiada, że potrzeba im nie orzeźwienia, a twardej ręki — co może z powodzeniem działać w ramach ćwiczeń, które z rozmysłem zapewne stale nazywa cielesnemi, a nie ruchomemi. Już w początkach 1919 r. ćwiczenia fizyczne wchodzą do tonu służby, są nie rozrywką, nie celem same dla siebie, ale podłożem do szkolenia w użyciu broni.

I oto już w 1919 r. w sferach przełożonych zjawia się niepokój spowodowany tem, że rozpowszechniające się żywiołowo ćwiczenia sportowe nie idą podług militarnego punktu widzenia. Wspomina dalej M. o obawie, jaką wypowiadano, że udział oficerów w zabawach i zawodach sportowych zagraża ich autorytetowi, opartemu dotychczas na większej wiedzy i większej sprawności w każdym szczególe życia wojskow. Tu jednak M. słusznie oświadcza, że autorytet oficera najlepiej zabezpieczy jego dbałość o to, aby wydoskonalić się jaknajprędzej w pewnym rodzaju ćwiczeń i stać się wzorem dla szeregowych: młodzi oficerowie niechaj będą najgorliwszymi sportowcami, oficer strzelców ma być nietylko przewodnikiem duchowym ludzi, ale najlepszym między nimi strzelcem, jeźdźcem, biegaczem, skoczkiem itd. Tu chciałbym zaznaczyć że w tym samym czasie, gdy Niemcy żywili obawy co do zagrożenia autorytetu oficerskiego przez sport, polskie kierownictwo wojskowe gorąco zachęcało oficerów do uczestniczenia w grach żołnierskich, właśnie dla tem skuteczniej

szego oddziaływania na brać żołnierską tych wartości moralnych, jakie przedstawiają oficerowie. Pogląd ten ubrał w lapidarną formę ówczesny szef b. Departamentu Naukowo-Szkolnego, mówiąc: „ilekroć oficer zabawiając się, wspól nie z żołnierzami, kopnie połkę — to kopnął bolszewizm“.

Kiedy i jak rozwinął się sport w naszem wojsku.

Wszedł on na normalne tory pracy i postępu właściwie dopiero w połowie 1921 r. Złożyły się na to liczne i dla wszystkich chyba zrozumiałe powody. Rozwijał się wprawdzie sport w okresie wojny i w idącym tuż za nim okresie demobilizacji, lecz były to poczynania doraźne i dość przypadkowe. Niemożliwe było uprawiać regularnie sport w twardych i zmiennych warunkach ruchomej wojny. W głębi kraju, nawet tam gdzie dokładano trudu, aby go zaszczepić, nie mógł dać większych wyników przy stale zmieniającym się składzie oddziałów.

Oficerowie i szeregowi, przepływali bowiem jak woda, przez kadrę do pułku. To też sport uprawiano regularnie zaledwie w kilku klubach wojskowych, dzięki pracy grona wybitniejszych naszych sportowców, których służba zmuszała do pozostawania na tyłach. Trwający dość długo okres demobilizacji przyniósł nowe warunki. Oddziały rozlokowane w pasie przyfrontowym zakrzątnęły się żywo około stworzenia zainteresowań sportowych. Dowództwa kładły silny nacisk na krzewienie sportu, z początku ze względu na potrzebę dostarczenia żołnierzom odpowiedniej rozrywki; następnie, obserwując tych ćwiczeń, dostrzegano, iż sport utrwala zdatność i sprawność bojową armji, utrzymuje energję i ochoczy nastrój żołnierzy. Często możebnem było poparcie materjalne z różnych sum oszczędnościowych i rezerwowych, jakie pozostały w pułkach po okresie wojennym.

O naturalnym popędzie do sportu świadczy działalność oddziałów, pełniących obecnie służbę na kresach w warunkach podobnych do tych, w jakich pozostawała wówczas większość wojska. Lecz demobilizacja niszczyła raz po raz z trudem związane koła i drużyny, wyrywała z szeregów sportowych najcenniejsze dla tej pracy jednostki, hamując rozwój sportu. Wówczas w oddziale pozostawała tradycja pracy i istniejący na papierze klub.

Pułki wracały do kraju. Rozlokowanie się, ustalenie i wżywanie się w nowe warunki trwało do wiosny 1921 roku. W tym czasie odradzają się dawne i zawiązują nowe koła.

Zatem, przy ocenie rozwoju ruchu sportowego w wojsku, należy pamiętać, że okres normalnego rozwoju zaczął się koło połowy ubiegłego roku, to znaczy po zakończeniu demobilizacji i po zainstalowaniu się oddziałów w miejscach stałego postoju.

Przystępowano do pracy od nowa, mając do dyspozycji jako wyekwipowanie sportowe, w najlepszym razie, zniszczone piłki i połamane przyrządy.

A jednak sport w armji nabrał życia, rozwinął się szeroko i utrwalił mocno. Nie dosięgnął jeszcze poziomu, na jakim pragnęlibyśmy aby stał nie odpowiada całkowicie możliwościom, jakie otwierają przed nim warunki życia wojskowego — to prawda, ale zapowiada się dobrze pomimo przeszkód, z któremi borykać się musi

TELEGRAMY.

Złoto dla Polski.

WARSZAWA, 4.10 (Pat). Na mocy uchwały b. banku Austrjacko-Węgiersk. we Wiedniu Rząd Polski otrzymał dalszą ratę swego udziału w banku Austrjacko-Węgierskim. Rata ta wynosi 500 miljonów Austrjacko-Węgierskie koron złotych, która to suma odpowiada obecnie 36 i pół miljardów marek polskich.

Wyrok na komunistów.

ŁODŹ, 4.10. (Pat). Dzisiaj ukończono tu rozprawę przeciwko grupie komunistów działających wśród sfer robotniczych. Rozprawa trwała 3 dni. 7 komunistów skazanych zostało na 3 lata więzienia, 2 na 2 lata domu poprawy, pozostałych 5 uniewinniono.

Z komisji rolnej.

WARSZAWA. 4.10. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o parcelacji w osadnictwie. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg dyskusji jutro o godz. 9 rano. Na temże posiedzeniu klub Wyzwolenia złożył wniosek o przejście nad całą ustawą do porządku dziennego. Głosowanie nad tym wnioskiem odłożono do jutra.

Warunki francuskie dla związków zawodowych.

MUENSTER, 4.10. (Pat). W Düsseldorfie adjutant gen. Degoutta przyjął delegacje wszystkich związków zawodowych na terytorjum okupowanem, władze francuskie stawiają następujące warunki: 1) Zniesienie ustawy o radach zakładowych, 2) wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy, oraz pracy akordowej, 3) robotnicy podejmują pracę, która zostanie im naznaczona, w przeciwnym razie zostaną wydaleni, 4) odnośnie kolejarzy obowiązują przepisy dotychczasowe.

Z Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, 4.10. (Pat). Na 60 plenarnem posiedzeniu Sejmu śląskiego, pierwszym po ferjach, przyjęło w 3 czytaniu z różnemi poprawkami ustawę w sprawie zmiany ordynacji miejskiej i ordynacji gmin wiejskich. Następnie odesłano do odnośnych komisji szereg wniosków. Ożywioną dyskusję wywołał wniosek nagły klubu niemieckiego w sprawie szkół mniejszościowych. Wniosek żąda, aby wobec unieważnienia wniosku o utworzenie wyższej szkoły mniejszościowej przywrócono szkoły średnie na G. Śląsku według stanu zeszłorocznego. W sprawie wniosku przemawiali posłowie Szczepornik i Ulitza. W odpowiedzi zabrał głos ks. Brzózka powołując się przytem na par. 14. aneksu do konwencji genewskiej według której szkoły mniejszościowe średnie i wyższe winny być tworzone na zasadzie wzajemności. W głosowaniu wniosek niemiecki przeszedł głosami Niemców i socjalistów.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

BERLIN, 4.10. (Pat). Kryzys gabinetowy trwa nadal. W ciągu dzisiejszego popołudnia trwało przekonanie w kuluarach parlamentarnej socjal-demokratycznej doprowadzą do ponownego rozwiązania przesilenia gabinetowego.

BERLIN, 4.10. (Pat). Od jutra bochenek chleba bezkartkowego kosztować będzie 30 miljonów marek.

Bawarczycy ślą posłów do „Kronprinza“.

LONDYN, 4.10. (Pat). Korespondent „Daily Mail“ donosi, że na wyspę Wieringen przybył kurjer z Bawarji do b. niemieckiego następcy tronu, który po otrzymaniu pisma od kurjera udał się na stały ląd. Sądzą, że zwolennicy Hohenzollernów z Bawarji uprzedzili księcia aby się nie dał uprzedzić Wittelsbachom.

Wystąpienie socjaldemokratów z gabinetu

BERLIN, 4.10. (Pat). 4 ministrowie gabinetu Rzeszy należący do partji socjal.-demokratycznej Schmidt, Zollman, Hilferding i Radbruch podali się do dymisji.

Ukryta mowa lorda Curzona.

LONDYN, 4.10. (Pat). Reuter donosi, że mowa, którą lord Curzon wygłosi na konferencji dominjów nie będzie opublikowana.

Dymisja gabinetu bawarskiego.

BERLIN, 4.10. (Pat). Z Monachjum donoszą iż gabinet Knillinga dziś wieczorem podał się do dymisji. Premjerem ma zostać obecny generalny komisarz państwowy w Bawarji von Kahr.

Rekwizycja złota.

MONACHJUM, 4.10. Komisarz państwowy w Norymberdze zarekwirował w filji banku Rzeszy w Norymberdze kwoty 150 miljonów złotych mk. które miały być odtransportowane do centrali banku Rzeszy w Berlinie.

Środki ochronne w Tyrolu.

INSBRUCK, 4.10. Ze względu na niebezpieczeństwo przewrotu w Bawarji zarządzono w całym Tyrolu daleko idące środki ochronne. W całym Tyrolu urządzono próbny alarm, który wypadł świetnie. Cała granica Tyrolu jest strzeżona przez silne oddziały wojskowe.

Bunty chłopskie w Rosji.

BERLIN, 4.10. Dzienniki wieczorne donoszą z Rygi, że krążą tam pogłoski, iż w okolicy Moskwy i Petersburga już od dłuższego czasu szerzą się bunty chłopów. Podobno Moskwa i Petersburg są oblegane przez chłopów, którzy ruszyli przeciw sowietom. Narazie brak w Berlinie potwierdzenia tej wiadomości.

Oszczędności w ministerstwie spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 4.10. Dowiaduje się, że komisja oszczędnościowa ministerstwa spraw zagranicznych obcięła w budżecie ministerstwa 50 etatów.

Zmiany w wojsku.

WARSZAWA, 4.10. Pułk. Bukowiecki, szef wydziału 5 ścisłej rady wojennej, wniósł prośbę o przeniesienie go w stan nieczynny na przeciąg jednego roku. Prośba ta została uwzględniona.

W Japonji znów trzęsienie ziemi.

LONDYN, 4.10. W okolicy Taita na wschod nim wybrzeżu wyspy Formozy nastąpiło nowe trzęsienie ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Są również ofiary w ludziach.

MEDJOLAN, 4.10. Sejsmografy w Francuzy zanotowały wielkie trzęsiendie ziemi w odległości 3 tysięcy kilometrów. Terenem jest prawdopodobnie Persja lub Japonja.

Sowiety w Bułgarji byłyby się udały.

BERLIN, 4.10. Od ubiegłej niedzieli 2-ch głównych przywódców ruchu komunistycznego w Bułgarji Grzegorz Dymitrow i Bazyli Kolerol znajdują się na terytorjum jugosłowiańskiem. Przedostali się oni przez granicę bułgarską pod Radibrodem i oddali się natychmiast pod opiekę władz jugosłowiańskich. Według doniesień „Voss. Ztg.“ przywódcy ci potwierdzają wiadomości kompletnem stłumieniu ruchu komunistycznego w Bułgarji. Twierdzą oni, że ruch ten nie powiódł się z powodu zdrady jednego z członków komunistycznej organizacji, który wydał rządowi plany zamachu przygotowanego na 22 września. W dniu tym komuniści mieli już rozporządzać doskonale zorganizowaną siłą wojskową, zdaniem ich, zdobycie Sofji nie przedstawiało żadnej trudności.

18 procent.

WARSZAWA, 4.10. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów została ostatecznie załatwiona sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych.

Jak się okazuje dodatek 62 proc. jaki otrzymali urzędnicy w dniu 1 października obliczony został za czas od 8 sierpnia do 8 września. Obecnie urząd statystyczny dokonał obliczenia za czas od 8 września do dnia 30 września ustalając za ten czas wzrost drożyzny na 17.7, tj. na 18 proc.

Dodatek ten zostanie wypłacony w połowie bieżącego miesiąca.

Na przyszłość dla urzędników będzie obliczany wzrost drożyzny w terminach od 1 do 15 i od 15 do 30 każdego miesiąca.

Podróże Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 4 10. (Pat). Pisma donoszą: Prezydent Rzplitej wyjeżdża dn. 10 b.m. do województwa bracławskiego i wileńskiego. Z Warszawy p. Prezydent dn. 10 bm. samochodem. Po drodze p. Prezydent zatrzyma się w Ostrowie, Zambrowie, i Łomży. Dn. 11 b.m. pan Prezydent uda się z Łomży drogą na Grabów do Szczuczyna, Grajewa, Rajgrodu, Augustowa i Suwałk. Dn. 12 b.m. p. Prezydent wyjedzie do Sejn a następnie przez Augustów do Grodna, a stamtąd pociągiem do Wilna.

P. Mac Donell w Warszawie.

WARSZAWA, 4 10. (Pat). Powracając z urlopu, którego znaczną część spędził w granicach Rzplitej Polskiej, bawił wczoraj w przejeździe w Warszawie wys komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Mac Donell. Wys. komisarz został przyjęty przez p. min. s zagr., a wieczorem udał się w dalszą podróż do Gdańska.

Pogwałcenie prawa terytorjalnego przez bolszewików.

HELSINGFORS, 4. 10 (Pat). Parę dni temu aeroplan rosyjski wiozący 3 oficerów spadł na wyspę Lawansary należącą do Finlandji. Samolot został zatrzymany a oficerowie aresztowani przez władze fińskie. Wkrótce potem na wyspę przybył oddział żołnierzy rosyjskich, poszukujący aeroplanu. Nie znalazłszy go jednak, żołnierze odjechali. Prasa fińska nawołuje rząd do energicznego zaprotestowania przeciwko pogwałceniu terytorjum Finlandji przez Rosjan.

Stesemann uzyskał aprobatę swej polityki.

BERLIN 4. 10. (Pat). Kanclerz Streseman po wygłoszeniu przemówienia na wczorajszem posiedzeniu gabinetu, uzyskał jednomyślną aprobatę swej polityki, Niemiecka partja ludowa ujawniła chęć wciągnięcia nacjonalistów niemieckich do koalicji rządowej.

Jakie wnioski wpłynęły do Sejmu

WARSZAWA 3, 10. (Pat) Do laski marszałkowskiej zgłoszono następujące projekty ustaw: Min Wyznań R. i O. Publ. wniosło projekt ustawy w sprawie przyznania Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie prawa szkół akademickich państwowych, Min. Skarbu — projekt ustawy o organach wykonawczych władz skarbowych.

Czarna giełda w Warszawie.

WARSZAWA, 4.10. Już szersze masy publiczności, niestety rzuciły się do kupowania dolarów. I waluciarze dzisiaj kazali sobie płacić 545 tys. za dolar. Za franki francuskie 30,000 belgijskie 26.000, szwajcarskie 81000, marki niemieckie 00018, korony austrjackie 6,25, czeskie 12.500.

KRONIKA.

Miejscowa.

— PODWYŻKA CEN NA PAPIEROSY I TYTOŃ. Począwszy od dn. 4 br. podwyższony zostaje cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państw. i prywatnych fabrykach. Podwyższa się wyroby fabryk państwowych: cygar o 25 proc.. do 50 proc., papierosy — o 25 proc. do 30 proc., tytonie o 25 — do 40 proc. Wyroby fabryk prywatnych podwyższono: cygara o 25 proc., papierosy o 30 proc., tytonie o 30 proc

— ZNOWU WĘGIEL ZDROŻEJE.

W związku z przyznanemi podwyżkami górniczych dotychczas obowiązujący cennik węgla górnośląskiego zostaje podwyższony o 20 proc. Cena obowiązywać będzie wstecz od dn. 1 października. Dokładny cennik do Warszawy jeszcze nie nadszedł.

— Z POCZTY. Urzędy pocztowe przy nadawaniu paczek i listów wartościowych zagranicznych obliczają franka złotego szwajcarskiego po kursie 65 tys. mk.

— ILE MOŻNA PRZESYŁAĆ PRZEKAZEM

Od 1 października br. można przesyłać przekazem maksimum 10 miljonów marek polskich.

Również można obciążać pobranie przesyłki listowej, listu wartościowego lub paczki do 10 miljonów marek.

— O STEMPLE NA RACHUNKACH RESTAURACYJNYCH.

Ciekawy objaw zaobserwowali stali bywalcy restauracyjni. Oto wszystkie niemal restauracje systematycznie „zapominają" naklejać znaczki stemplowe na wystawianych rachunkach.

O ile gość się nie upomni rachunek pozostaje bez stempla, na czem skarb państwa dużo traci.

Jednakże wskutek „praktyki" przyjętej w restauracjach, ginie to przeważnie w kieszeniach restauratorów.

Zaznaczamy przytem, że osobno opłaca się podatek od obrotu a osobno stemple na rachunkach. Władze skarbowe powinny na to zwrócić uwagę.

— O POLSKIE PIEŚNI W WOJSKU.

Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki wydał rozporządzenie, ażeby w czasie marszu żołnierze śpiewali tylko polskie pieśni. W koszarach, poza służbą i w czasie odpoczynku dozwolono jest śpiewanie różnych pieśni niepolskich. Polecenie jest natomiast zwrócenie uwagi na tekst pieśni.

— WIELKI POŻAR.

W środę o godz. 11 i pół w nocy powstał wielki pożar w Dom. Biernatki własność p. Pawła Deutschmana. Spłonęła prawdopodobnie od podpalenia, olbrzymia stodoła murowana, napełniona przelotem. Ogień szybko się rozwinął i z chwilą przybycia, w stosunkowo prędkim czasie Straży Kaliskiej i kilku wiejskich cała stodoła stała już w ogniu. O uratowaniu znajdujących się wewnątrz zbiorów rolnych nie mogło być mowy, i akcję ratunkową ograniczono na zalewaniu ognia i ochronie sąsiednich budowli dworskich. W czasie całej nocy padał ulewny deszcz, co poniekąd sprzyjało tej akcji ratunkowej, utrudniało jednakże pracę strażaków. Ostatecznie ugaszono pożar o 7 rano przy pomocy sikawki motorowej, sprowadzonej dodatkowo z Kalisza. Straty są bardzo wielkie i wynoszą około 3 miljardów marek. Straż Kaliska powróciła o godz. 9 rano do miasta.

— IGRZYSKA SPORTOWE.

Program igrzysk sportowych o mistrzostwo 25 Dyw. Piech. w dniu 6 i 7 października b.r. w Nowym Parku:

W sobotę dn. 6 października początek o godz. 14.ej.

1) Skoki w dal z miejsca
2) Skoki w dal z rozbiegiem
3) Skoki w zwyż z miejsca
4) Skoki w zwyż z rozbiegiem
5) Rzut kulą 7 i pół kg. i 2 i pół kg.
6) Rzut granatem
7) Rzut dyskiem,
8) Rzut oszczepem,
9) Bieg 100 mtr.
10) Bieg 400 mtr.

W niedzielę 7 października początek o godz. 13. Ostatnie rozgrywki z dnia poprzedniego.

Bieg sztafetowy 4 x 100
Bieg okrężny 3000 mtr.

Match piłki nożnej 70 p.p. (mistrz 17 Dyw. Piech) kombinowana drużyna 25 Dywizji.

W sobotę i niedzielę podczas igrzysk koncertują orkiestry 29 P.S.K. i 25 pap.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawo. Do zawodów są zgłoszone najlepsze siły sprtowe 4 pułków 25 Dywizji. Kilku sportowców, którzy w tym roku otrzymali mistrzostwo miasta Kalisza. Dwuch którzy otrzymali mistrzostwo D. O. K. 7. Dwuch znanych biegaczy w Polsce por. Wolfensdorf i Kozicki z 60 p.p. którzy w tym roku zdobyli w Warszawie mistrzostwo Polski

Mamy nadzieję, że społeczeństwo podąży do Nowego Parku i oceni rozwoj sportu w wojsku. Dotychczas nie mieliśmy sposobności oceniać cichą, lecz systematyczną pracę sportową w wojsku.

— ZMIANA OFICJALNEJ STOPY PROCENTOWEJ.

W porozumieniu z ministrem skarbu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa postanowiła począwszy od dn. 2 października 1923 r., podwyższyć dotychczasową oficjalną stopę procentową w sposób następujący: od weksli z terminem 3 miesięcznym na 24 procent, od pożyczek terminowych na zastaw 5 proc. państwowych pożyczek długo i krótkoterminowych na 5 i pół procent, od pożyczek terminowych na zastaw 4 proc. państwowej pożyczki premjowej na 7 proc. od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych instytucji prywatnych i 6 proc. pożyczki dolarowej na 24 proc., od rachunku otwartego kredytu na 24 proc., od pożyczek towarowych na 24 proc. Jednocześnie podwyższa się nadzwyczajną prowizję na 12 proc. w stosunku rocznym, zaliczalną tylko przy dyskoncie weksli, od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych instytucji prywatnych i od 6 proc. pożyczki dolarowej, od rachunku otwartego kredytu i od pożyczek towarowych. Wyjątek stanowią kredyty, udzielane według miernika złotego, oraz pożyczki terminowe na zastaw 5 proc. pożyczek odrodzenia 1921 r., przy których powyższa prowizja nie znajduje zastosowania. Stopa procentowa od dyskonta weksli złotowych i pożyczek udzielanych według miernika złotego pozostaje niezmieniona.

— KUPONY POŻYCZKI ZŁOTEJ.

W dniu 1 października są płatne złotowe kupony od państwowej pożyczki złotej. Kurs złotego, na który opiewają owe kupony, ustalony został rozporządzeniem p. ministra skarbu z dnia 29 września 1923 r. w wysokości 51,800 marek polskich za jednego złotego. Ustalenie to nastąpiło zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnych notowań franka szwajcarskiego oraz dolara Stanów Zjednoczonych w ciągu września r. b., wyjaśnić przytem należy różnicę kursu złotych polskich, na które opiewają złotowe kupony państw. pożyczki od kursu złotych polskich, zawartych w 6 procentowych złotych bonach skarbowych serja IA, który — jak wiadomo — ustalony został na 50 tys. osiemset mk. polskich. Różnica powyższa polega wyłącznie na tem, że kurs złotych polskich, zawartych w bonach złotowych, określony został w myśl ustawy jedynie na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 12 do 27 września r.b.

— PUŁAPKI NA LUDZI.

Na Starym Rynku w gruzach otwarte są piwnice w domu p. Płockiego i niczem nie zabezpieczone, tak samo na rogu ul. Złotej i Wrocławskiej są istne jamy.

Zwracamy uwagę czynnikom kompetentnym o zabezpieczenie tych istnych pułapek na ludzi.

— NIEBEZPIECZNY PROJEKT.

Jak nas informują z zupełnie miarodajnego źródła Min. Poczt i Telegr. zamierza pobierać od wszelakich wpłat na P. K. O. specjalną opłatę w wysokości 2 proc. od sumy wpłaconej. Należy podkreślić, że zarządzeniem tym analuje się niejako ułatwienie przy ściąganiu podatku majątkowego, polegającego na tem, że podatek ten wpłacać można w każdym urzędzie pocztowym. Wątpliwem jest czy wpłacający podatek zechcą dopłacać jeszcze 2 proc. Nie trudno jest się domyśleć, jaki wpływ miałoby zarządzenie takie na tempo ściąganie podatków nie mówiąc już o znacznem uszczuplaniu w ten sposób obrotów P. K. O.

— CENA CUKRU NA PIERWSZĄ DEKADĘ. PAŹDZIERNIKA.

Ustalono następującą cenę cukru na pierwszą dekadę października: Za kilo kryształu 38.000 mk., a za kilo kostki — 52,000 mk., biorąc za podstawę obliczenia kurs złotego 45,000 mk. Po tej cenie obowiązane są sprzedawać cukier od dn. dzisiejszego do 10 włącznie te wszystkie instytucje, które otrzymują cukier za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarza, do walki z drożyzną, a więc kooperatywy, urzędnicze i robotnicze, instytucje społeczne it.p.

— WPROWADZENIE NOWYCH STANOWISK WICEWOJEWODÓW.

Jak nas informują ze źródła miarodajnego, rząd zamierza utworzyć etatowe stanowiska wicewojewodów. Sprawa ta, jest w związku z planem ogólnej reorganizacji administracji państwowej.

Z całej Polski.

— ROCZNICA WKROCZENIA WOJSK GENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO DO WILNA.

Dn. 9 b.m. w Wilnie. w rocznicę wkroczenia wojsk gen. Żeligowskiego, odbędzie się uroczysty obchód, w czasie którego biskupowi Bandurskiemu wręczony będzie złoty krzyż biskupi, jako ofiara ziemi Wileńskiej.

— O OCHRONIE ZABYTKÓW ARCHITEKTURY.

Dwu najcenniejszym zabytkom gotyckim w Polsce grozi zniszczenie. Nad jednym z najstarszych w Polsce kościołów w Sulejowie spłonął dach, zaś w Toruniu w przepięknym gotyku nadwiślańskim — kościele św. Jana usunęła się ziemia i część sklepienia runęła. Dowiadujemy się, że kościołowi w Sulejowie pośpieszył rząd z pomocą. Sprawa natomiast kościoła św. Jana w Toruniu, którą załatwia depart. Sztuki napotyka na duże trudności budżetowe,

— SPORT TAPETOWY.

Są znaczne zapotrzebowania na beżwatościowe obecnie marki niemieckie niższych walorów normalnych. W mieszkaniach rodzin, które lato przepędzały na Pomorzu polskiem, powstają pokoje tapetowane jedno i pięciomarkówkami, które młodzież szkolna skupywała w Gdańsku i Sopotach, Obliczono iż dana przestrzeń ściany wyklejona walutą niemiecką taniej wypada niż średnia tapeta. Pomiędzy młodzieżą szkolną powstał ożywiony sport wymiany marek niemieckich według kolorów. Zamiana odbywa się nie tylko na sztuki, lecz i na całe paczki.

MIGAWKI.

Z bajek nieznanych o walce z lichwą.

Całe niezgangrenowane jeszcze społeczeństwo podjęło (wespół z Komitetem i Stowarzyszeniami dla walki z lichwą akcję, by położyć raz wreszcie kres szalbierczym machinacjom jednostek, szarpiących organizm Rzeczypospolitej.

Łączmy się! — brzmiały zewsząd potężne głosy ludu polskiego.

Łączmy się wszyscy! — rozległy się nawoływania matek, sióstr, żon tych wszystkich, którzy za wolność i niepodległość Polski krew swą dali.

Skończmy raz wreszcie z prowodyrami paskarstwa! — głosiły szumne odezwy Komitetów i Stowarzyszeń dla walki z lichwą.

Uroczysta chwila. Solidarność i zjednoczenie bez wyjątku wszystkich stronnictw było zjawiskiem nieznanym dotąd, a jednak...

A jednak zjednoczyło się całe społeczeństwo, wytężyło wszystkie swe siły, by zgnębić raz wreszcie tego molocha, co ssał krew odrodzonej Ojczyzny, Poczęli się garnąć wszyscy pod sztandar Walk, garnął się chłop polski, robotnik, inteligent...

Jakaś ożywcza nadzieja, wiara i moc wstąpiły w zgnębione i udręczone wyzyskiem paskarzy, społeczeństwo.

Rząd zgłosił swój sukces i przystąpił do akcji nad zwalczaniem lichwy. Zjawiła się nominacja nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Vivat! — krzyknęły upojone radością tłumy.

Zwycięstwo po naszej stronie! — zapewniali prezesi Komitetów i Stowarzyszeń.

Skończy się „pasek" — leciało hen na kresy Rzeczypospolitej.

Dolary, funty, liry, franki zamarły w bezruchu, z podziwem patrząc na tytaniczną pracę ludu polskiego....

Kraj cały huczał od nawoływań do solidarności, brzmiały zewsząd okrzyki radosne, błyskał gdzieś w dali świt nowego Jutra....

Wtem wieść niespodziewana ukazuje się we wszystkich dziennikach.

— Podwyżka taryfy kolejowej o sto sprocent!..
Podwyżka opłat pocztowych o dwieście procent!
Podwyżka opłat skarbowych ect., ect.

Ginie gmach złudzeń w pomroce krasu, zjawia się z powrotem zaczarowane koło. Komitety, Stowarzyszenia, całe społeczeństwo z rozpaczą bezradnie opuszczają swe ręce.

A huragan „paska" mknie dalej z radosnym wyciem.

(Wiek Nowy) TADEUSZ WICZ.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	414000
Londyn	1,864,000
Niemcy	
Paryż	24,650
Szwajcarja	73,000

STRASZNE OCZY.

19) (Powieść z francuskiego)

Ostygnąwszy w zapale, chwycił mnie za ramię i rzekł:

— Najpierw rozbiorę i wyrównam Ogrodzenie. Potem wybuduję amfiteatr, którego pięć rzędów stopni zwróconych będzie ku murowi... Mur, naturalnie, zostanie, gdyż jest najistotniejszą częścią wszystkiego. Powiększe go i rozszerzę, a skoro będzie zupełnie wolny, można go będzie oglądać bez przeszkód z wszystkich miejsc. Rozumiesz, nieprawdaż?

— Rozumiem, wuju. Sądzisz jednak, że ludzie będą przychodzić?

— Czy będą przychodzić! I ty, który to znasz, możesz mi zadawać podobne pytanie? Będą sobie wydzierać najmniejszy kącik za cenę złota! Jestem tego tak dalece pewny, że wkładam do tego interesu wszystko, co mam, ostatnie moje pieniądze! W przeciągu roku nagromadzę nieobliczalne bogactwa.

— Przestrzeń jest bardzo mała, wuju, i będziesz miał tylko ograniczoną ilość miejsc.

— Tysiąc miejsc, tysiąc wygodnych miejsc! Na początek miejsce po dwieście franków, po tysiąc!...

— Och, och! wuju! za miejsca na wolnem powietrzu, wystawione na deszcz, zimno, na niepogodę...

— Przewidziałem to! Ogrodzenie będzie zamknięte w dnie deszczowe. Przedstawienia muszą się odbywać w dzień, przy słońcu, przy świetle, a zresztą inne jeszcze powody wpłyną na ich ograniczenie. Ale to nic! Każde miejsce kosztować będzie dwa tysiące franków a nawet pięć tysięcy!

Powiadam ci, że nie będzie żadnych granic. Nikt nie zechce umrzeć, nie będąc w Ogrodzeniu Noela Dorgeroux. Ach! Wiktorynie, ty sam nie wątpisz o tem!... Rzeczywistość przewyższa w końcu wszystko, co możesz sobie wyobrazić najbardziej niezwykłego, jak się naocznie o tem przekonałeś...

Nie mogłem się powstrzymać, aby go nie zapytać:

— A więc, wuju, są to rzeczy nowe?

Potrząsając głową, odparł:

— Nie chodzi o to, że są nowe. Chodzi przedewszystkiem o to, że pozwoliły mi dojść do głębi prawdy z pomocą znanych mi już elementów.

— Wuju, wuju — rzekłem — znasz zatem prawdę?

Oświadczył:

— Znam całą prawdę, moje dziecko. Znam to, co jest mojem dziełem i co jest pozamną. W miejsce ciemności jest tylko olśniewająca jasność...

I dodał bardzo poważnym głosem:

— I to jest niepojęte, moje dziecko! Pozstaje to poza najśmielszemi marzeniami, tkwiąc mimo to w sferze faktów i pewności. Kiedy ludzkość przejrzy, święty dreszcz przeniknie ziemię, a ci, którzy przywędrują tutaj, padną na kolana... jak ja padłem!... na kolana, jako dzieci, składające ręce do modlitwy i zalewające się łzami.

Wydawało mi się, że przesadne te słowa wypływały z braku równowagi ducha, ale wywarły na mnie wpływ podniecający i gorączkowy.

— Wytłómacz mi, wuju, zaklinam cię...

— Później, moje dziecko, skoro wszystko będzie jasne.

— Obawiasz się?

— Ciebie, nie.

— A zatem kogo?

— Nikogo. Ale nie ufam... Może niesłusznie. Pewne dowody każą mi jednak przypuszczać, że jestem szpiegowany i że ktoś pragnie wydrzeć mi tajemnicę... są pewne poszlaki... ruszane przedmioty... a przedewszystkiem tajemne przeczucie.

— Wszystko to jest niepewne, wuju.

— Bardzo niepewne, przyznaję — rzekł, prostując się. — Wybacz mi więc, jeśli moja przezorność jest przesadna i mówimy o czemś innem... o tobie, Wiktorynie, o twoich planach.

— Nie mam żadnych planów, wuju.

— Tak, masz przynajmniej jeden, z którym się kryjesz przedemną.

— Jaki?

Stanął i rzekł:

— Kocham Beranżerę.

Nie myślałem protestować, wiedząc, że Noel Dorgeroux był poprzedniego dnia w Ogrodzeniu przed ekranem.

— Istotnie, wuju, kocham Beranżerę, ale ona mnie nie kocha.

— Kocah cię, Wiktorynie.

Żachnąłem się niecierpliwie.

— Proszę cię, wuju, nie nalegaj. Beranżera jest dzieckiem, które nie wie dobrze czego chce nie zdolna do poważnych uczuć, i nie chcę o niej myśleć. Jest to z mojej strony zwykły kaprys, z którego nie omieszkam się wyleczyć.

Noel Dorgeroux wzruszył ramionami.

(D. C. N.).

Redaktor [illegible] KADWEN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.